Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/91349,Katastrofa-w-elektrowni-jadrowej-w-Czarnobylu.html

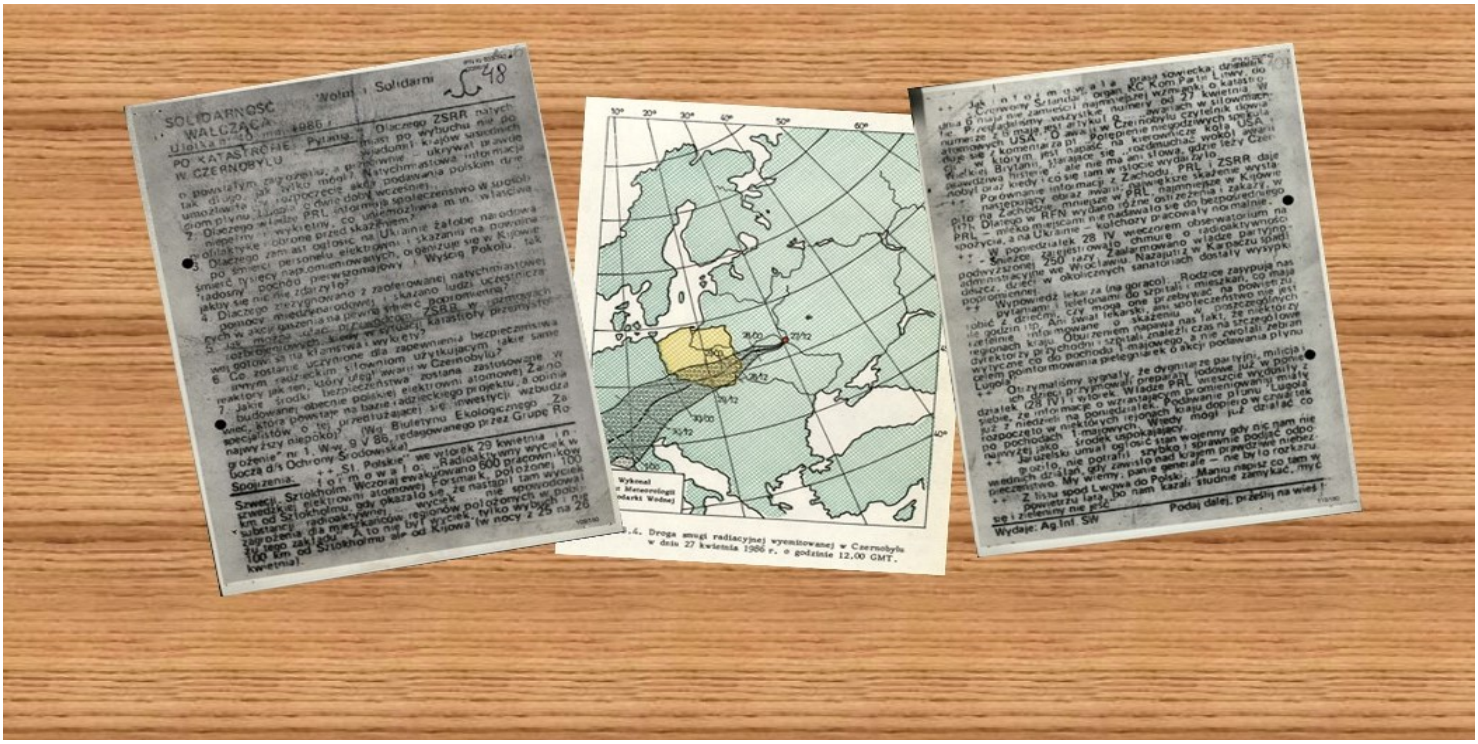

ARTYKUŁ

Katastrofa w elektrowni jądrowej w Czarnobylu

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: DARIUSZ ZALEWSKI 26.04.2022

W nocy z 25 na 26 kwietnia 1986 r. w elektrowni jądrowej w Czarnobylu doszło do największej katastrofy w historii energetyki jądrowej. Była to tragedia o skutkach znacznie wykraczających poza miejsce zdarzenia.

Katastrofy o takiej skali jak ta w Czarnobylu zawsze mają wielowymiarowe konsekwencje – zdrowotne, polityczne, gospodarcze, społeczne. Po awarii w elektrowni wszystkie one ujawniły się niczym radioaktywna chmura, choć z różnym natężeniem. Zacznijmy od konsekwencji społecznych, gdyż one wydają się największe.

Czarnobyl strachu

Katastrofa odcisnęła ogromne piętno na świadomości społeczności międzynarodowej w kwestii globalnego bezpieczeństwa. To nie przypadek, że Ulrich Beck, niemiecki socjolog, w swojej najgłośniejszej książce *Społeczeństwo ryzyka*. *W drodze do innej nowoczesności*, wydanej pierwszy raz w 1986 r., napisał:

> „Zaiste nie brakowało naszemu wiekowi historycznych katastrof: dwie wojny światowe, Oświęcim, Nagasaki, następnie Harrisburg i Bhopal, a teraz jeszcze Czarnobyl. […] Wszelkie cierpienia, cała nędza i przemoc, jakie ludzie sobie nawzajem zadawali, wiązały się do tej pory z kategorią «innych» – Żydów, czarnych, kobiet, azylantów, dysydentów, komunistów itp. Z jednej strony istniały parkany, obozy, dzielnice miast, bloki wojskowe, z drugiej zaś własne cztery ściany, realne i symboliczne granice, za którymi mogli się schronić ci, których rzekomo owe wydarzenia nie dotyczyły. Wszystko to istnieje nadal, ale po Czarnobylu – już nie istnieje. Nadszedł koniec owych «innych», koniec wszystkich, tak pieczołowicie przez nas hodowanych, możliwości dystansowania się, czego możemy doświadczyć wraz ze skażeniem atomowym. Można się odgrodzić od biedy – od niebezpieczeństw epoki atomu już nie”[1].

Te słowa, pisane pod wpływem bieżących wydarzeń z 1986 r., wyraźnie pokazują, że Czarnobyl został potraktowany jak symbol odgradzający od siebie dwie epoki, które różnią się tym, że w pierwszej niebezpieczeństwo i ryzyko miały charakter lokalny i nie dotyczyły wszystkich, a ponadto ludzie dysponowali niszami umożliwiającymi skuteczne schronienie; podczas gdy w drugiej, „po-Czarnobylskiej”, niebezpieczeństwo i ryzyko nabrały wymiaru globalnego, nie sposób przed nimi się uchronić i, paradoksalnie, są one skutkiem ludzkich osiągnięć naukowych w sferze podporządkowania sobie natury.

> „Elektrownie atomowe, owo szczytowe osiągnięcie twórczych i produkcyjnych sił człowieka, po Czarnobylu stały się zwiastunem nowożytnego średniowiecza pod względem niebezpieczeństw. Niosą w sobie zagrożenia, które powodują, iż krańcowy indywidualizm nowoczesności przekształca się w swoje całkowite przeciwieństwo” – pisał Beck[2].

Bezpośrednią konsekwencją katastrofy w Czarnobylu był strach, tym większy, im mniej rzetelnych informacji o katastrofie i jej skutkach władze podawały do wiadomości.

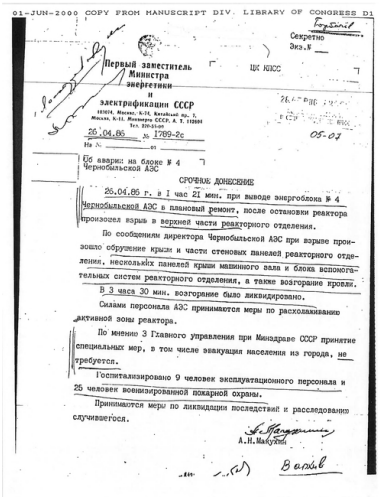
01-JUN-2000 COPY FROM MANUSCRIPT DIV. LIBRARY OF CONGRESS D1

Секретно
Экз.№

Первый заместитель Министра энергетики и электрификации СССР

ЦК КПСС

26.04.86 № 1769-2с

05-03

Об аварии на блоке № 4 Чернобыльской АЭС

СРОЧНОЕ ДОНЕСЕНИЕ

26.04.86 г. в 1 час 21 мин. при выводе энергоблока № 4 Чернобыльской АЭС в плановый ремонт, после остановки реактора произошел взрыв в верхней части реакторного отделения.

По сообщениям директора Чернобыльской АЭС при взрыве произошло обрушение крыши и части стеновых панелей реакторного отделения, нескольких панелей крыши машинного зала и блока вспомогательных систем реакторного отделения, а также возгорание кровли.

В 3 часа 30 мин. возгорание было ликвидировано.

Силами персонала АЭС принимаются меры по расхолаживанию активной зоны реактора.

По мнению 3 Главного управления при Минздраве СССР принятие специальных мер, в том числе эвакуация населения из города, не требуется.

Госпитализировано 9 человек эксплуатационного персонала и 26 человек военизированной пожарной охраны.

Принимаются меры по ликвидации последствий и расследованию случившегося.

А.Н. Майорец

Вандов

Pilny raport o awarii – kopia pochodzi z Biblioteki Kongresu USA, a oryginał jest w moskiewskim RGANI

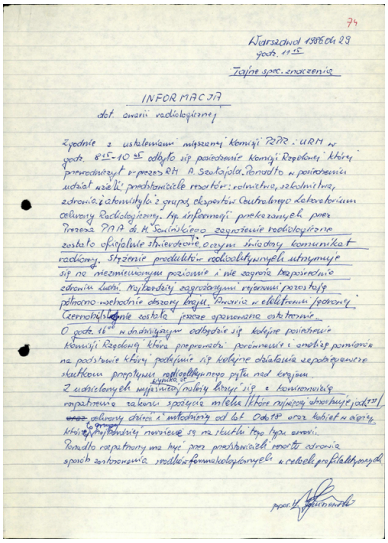
74

Warszawa 1986.04.29
godz. 11.15

Tajne spec. znaczenia

INFORMACJA
dot. awarii radiologicznej

Zgodnie z ustaleniami międzyresortowej komisji RPR i URM w godz. 8.15-10.15 odbyło się posiedzenie komisji Rządowej, której przewodniczył wiceprezes RM A. Skowrońska. Przedmiotem posiedzenia udział w/w przedstawicieli resortów: rolnictwa, szkolnictwa, zdrowia i zatwierdzenie grupy ekspertów Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej. Na podstawie informacji przekazanych przez Prezesa PAA dr. K. Sulińskiego zaistnienie radiologiczne zostało sfinalizowane stwierdzeniem braku dalszej konieczności realizacji. Stężenie produktów radiologicznych utrzymuje się na niezmienionym poziomie i nie zagraża bezpieczeństwu zdrowia ludzi, mieszkańcy zaopatrywani czystymi przez tutejszą pitną-wodnie obszary krajowi. Pomoc w elektrowni jądrowej Czernobylskiej została przez zaniechanie ostatnie.

O godz. 11.00 w dzisiejszym odbyło się kolejne posiedzenie komisji Rządowej, która poprzednio przeanalizowała sytuację na podstawie której podjęto się kolejne działania zapobiegawcze skutkom promieniowania radiologicznego pyłu nad krajem.

Z ustalonych wyżej przyczyn brak się z konieczności ~~wprowadzenia~~ zalecenia spożycia mleka (które najczęściej otrzymuje/ ~~ma~~ odbiorcy dzieci z miejscowości od 61 Cs/l) oraz kobiet w ciąży, ~~kobiet~~ przybywających rowerowe 15 na skutek tego typu awarii.

Posiedzenie zapatrzony ma być pod przewodnictwem resortu zdrowia spośród zastępców [illegible] z członków profilaktycznych

---

Notatka na temat powołania Komisji Rządowej na nocnym

spotkaniu w KC PZPR oraz info o pierwszym posiedzeniu tejże Komisji. Z zasobu IPN

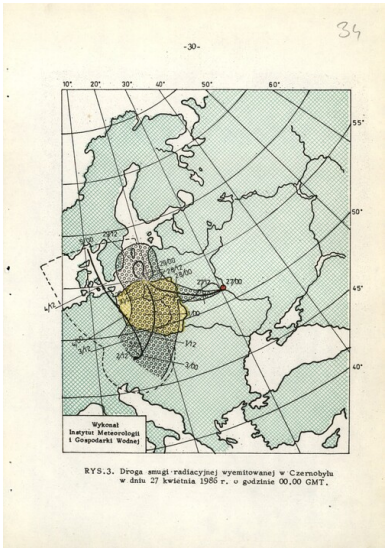

RYS.3. Droga smugi radiacyjnej wyemitowanej w Czarnobylu w dniu 27 kwietnia 1986 r. o godzinie 00.00 GMT.

Mapa trajektorii chmury radioaktywnej wyemitowanej po katastrofie w elektrowni atomowej w Czarnobylu, stan na 27 kwietnia 1986 r. o godz. 00.00. Z *Raportu Komisji Rządowej* powołanej przez reżim PRL. Z zasobu IPN

Czarnobyl dezinformacji

Nie ulega wątpliwości, że po awarii w Czarnobylu władze ZSRS nałożyły blokadę informacyjną. Z wypowiedzi prof. Zbigniewa Jaworowskiego, ówczesnego kierownika w Zakładzie Higieny Radiacyjnej w Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej oraz członka Komisji Rządowej ds. Oceny Promieniowania Jądrowego i Działań Profilaktycznych, wynika, że jakiejkolwiek wiedzy o zdarzeniu były pozbawione również władze PRL. On sam usłyszał o awarii w Czarnobylu 28 kwietnia późnym popołudniem w radiu BBC, choć niepokojące informacje na podstawie pomiaru radioaktywności powietrza dotarły do niego już rano.

Kiedy jednak w przestrzeni międzynarodowej pojawiły się pierwsze komunikaty o katastrofie w Czarnobylu, władze w Warszawie ograniczały się do lakonicznych wzmianek o awarii i zapewnień o bezpieczeństwie

radiologicznym. Brak rzetelnych danych i polityka dezinformacji wpisywały się w strategię każdego komunistycznego rządu, dla którego cenzura prewencyjna była jednym z warunków utrzymania monopolu władzy. Profesor Jaworowski wspominał, że kiedy podkreślił w czasie pierwszego posiedzenia Komisji Rządowej, że do właściwego reagowania są potrzebne informacje, to przewodniczący tego gremium, sekretarz KC PZPR Marian Woźniak, zadzwonił do swojego odpowiednika w KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, po czym po kilku minutach zakomunikował zebranym:

> „On mi powiedział, że nic nie wie”[3].

Należy pamiętać, że katastrofa w Czarnobylu wydarzyła się rok po przejęciu władzy przez Michaiła Gorbaczowa, który po objęciu urzędu sekretarza generalnego KC KPZS ogłosił swój polityczny projekt przebudowy państwa, aby zbliżyć je do standardów zachodnich demokracji. Jednym z elementów tego programu była jawność (*głasnost'*) – wprawdzie ogłoszona na początku 1987 r., a więc już po katastrofie w Czarnobylu, ale blokada informacji w sprawie awarii przez sowieckie władze wiele mówiła o istocie ustroju, którego instytucje utrwalały strukturalną dysfunkcję.

> Czarnobyl został potraktowany jak symbol odgradzający od siebie dwie epoki: w pierwszej niebezpieczeństwo i ryzyko miały charakter lokalny i nie dotyczyły wszystkich, a ludzie dysponowali niszami umożliwiającymi skuteczne schronienie; w drugiej niebezpieczeństwo i ryzyko nabrały wymiaru globalnego i nie sposób przed nimi się uchronić.

Taktyka milczenia o skali wydarzenia i jego konsekwencjach, przyjęta także wobec „bratnich partii” komunistycznych, nie tylko podważała wiarygodność deklarowanych reform w ZSRS, lecz wzmacniała społeczne przekonanie, że dla władz ważniejszy od ludzkiego zdrowia i życia jest własny interes. Jerzy Urban, ówczesny rzecznik rządu PRL, sprzeciwiał się przekazaniu do społecznej wiadomości pełnej informacji, z podaniem wskaźników pomiarów, aby nie wywoływać paniki. Według prof. Jaworowskiego przekonały go

dopiero argumenty o ogromnych, idących w setki milionów dolarów stratach finansowych w sferze eksportu polskiej żywności na Zachód – nieuniknionych, jeżeli runie wiarygodność Polski w oczach zachodnich kontrahentów i konsumentów[4].

Brak pełnej informacji był przyczyną protestów w kraju organizowanych przez Ruch Wolność i Pokój. W Krakowie demonstracja odbyła się 1 maja 1986 r., a we Wrocławiu 2 oraz 9 maja 1986 r. W zgromadzeniach wrocławskich brali udział uczestnicy Ruchu Wolność i Pokój z Wrocławia i Warszawy, niektórzy z małymi dziećmi, a na jednym z transparentów trzymanych przez Leszka Budrewicza 2 maja był napis „Żądamy pełnej informacji"; na innym, niesionym 9 maja przez Marka Krukowskiego i Hannę Borguńską – „Dlaczego tak późno dostaliśmy informację o skażeniu?". Obie wrocławskie demonstracje w sprawie Czarnobyla nawiązywały także do budowanej wówczas elektrowni jądrowej w Żarnowcu i znalazły się tam hasła: „Następny będzie Żarnowiec" oraz „Dziś Czarnobyl, jutro Żarnowiec". Protesty odbyły się także w Trójmieście, a jedno z haseł tam wznoszonych głosiło: „Chcesz mieć wrzody, wejdź do wody". W Krakowie 1 czerwca 1986 r. po Mszy św. w intencji zdrowia i życia dzieci wielotysięczny tłum ruszył w kierunku Wawelu, skandując m.in. „Nie chcemy jodu ze Wschodu".

Katastrofa w Czarnobylu i początkowy brak rzetelnej informacji o jej skutkach z pewnością przyczyniły się do pełnego determinacji zaangażowania Ruchu Wolność i Pokój na rzecz zaniechania budowy elektrowni w Żarnowcu, co stało się faktem w grudniu 1990 r. – po lokalnym referendum w ówczesnym województwie gdańskim.

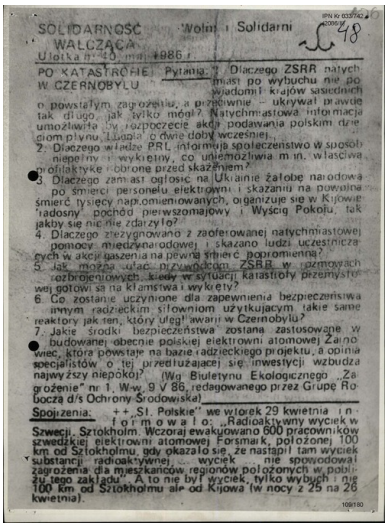

SOLIDARNOŚĆ Wolni i Solidarni
WALCZĄCA
Ulotka nr 40 maj 1986 r.

PO KATASTROFIE. Pytania:? 1. Dlaczego ZSRR natychmiast po wybuchu nie powiadomił krajów sąsiednich o powstałym zagrożeniu, a przeciwnie – ukrywał prawdę tak długo, jak tylko mógł? Natychmiastowa informacja umożliwiła by rozpoczęcie akcji podawania polskim dzieciom płynu Lugola o dwie doby wcześniej.
2. Dlaczego władze PRL informują społeczeństwo w sposób niepełny i wykrętny, co uniemożliwia m.in. właściwą profilaktykę i obronę przed skażeniem?
3. Dlaczego zamiast ogłosić na Ukrainie żałobę narodową po śmierci personelu elektrowni i skażeniu na powalenie śmierć tysięcy napromieniowanych, organizuje się w Kijowie radosny pochód pierwszomajowy i Wyścig Pokoju, tak jakby się nic nie zdarzyło?
4. Dlaczego zrezygnowano z zaoferowanej natychmiastowej pomocy międzynarodowej i skazano ludzi uczestniczących w akcji gaszenia na pewną śmierć popromienną?
5. Jak można ufać przywódcom ZSRR w rozmowach rozbrojeniowych, kiedy w sytuacji katastrofy przemysłowej gotowi są na kłamstwa i wykręty?
6. Co zostanie uczynione dla zapewnienia bezpieczeństwa innym radzieckim siłowniom użytkującym takie same reaktory jak ten, który uległ awarii w Czernobylu?
7. Jakie środki bezpieczeństwa zostaną zastosowane w budowanej obecnie polskiej elektrowni atomowej Żarnowiec, która powstaje na bazie radzieckiego projektu, a opinia specjalistów o tej przedłużającej się inwestycji wzbudza najwyższy niepokój? (Wg Biuletynu Ekologicznego „Zagrożenie" nr 1, Ww. 9 V 86, redagowanego przez Grupę Roboczą d/s Ochrony Środowiska)

Spojrzenia: ++.St. Polskie" we wtorek 29 kwietnia informowało: „Radioaktywny wyciek w Szwecji. Sztokholm. Wczoraj ewakuowano 600 pracowników szwedzkiej elektrowni atomowej Forsmark, położonej 100 km od Sztokholmu, gdy okazało się, że nastąpił tam wyciek substancji radioaktywnej. ... wyciek nie spowodował zagrożenia dla mieszkańców regionów położonych w pobliżu tego zakładu". A to nie był wyciek, tylko wybuch i nie 100 km od Sztokholmu ale od Kijowa (w nocy z 25 na 26 kwietnia).

109/86

Kopia ulotki Solidarności Walczącej (maj 1986 r.) dotyczącej m.in. katastrofy w

Czarnobylu (s. 1). Z zasobu IPN

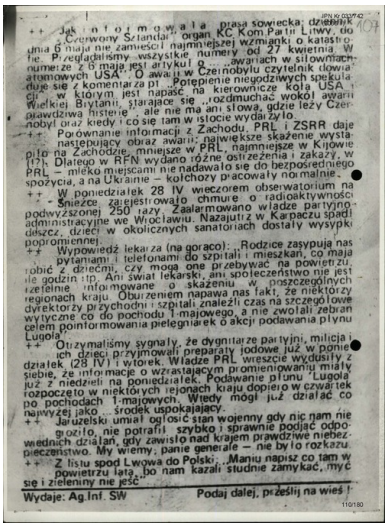

++ Jak informowała prasa sowiecka, dziennik „Czerwony Sztandar" organ KC Kom.Partii Litwy, do dnia 6 maja nie zamieścił najmniejszej wzmianki o katastrofie. Przeglądaliśmy wszystkie numery od 27 kwietnia. W numerze z 6 maja jest artykuł o awariach w siłowniach atomowych USA. O awarii w Czernobylu czytelnik dowiaduje się z komentarza pt. „Potępienie niegodziwych spekulacji", w którym jest napaść na kierownicze koła USA i Wielkiej Brytanii, starające się „rozdmuchać wokół awarii prawdziwą histerię", ale nie ma ani słowa, gdzie leży Czernobyl oraz kiedy i co się tam w istocie wydarzyło.

++ Porównanie informacji z Zachodu, PRL i ZSRR daje następujący obraz awarii: największe skażenie wystąpiło na Zachodzie, mniejsze w PRL, najmniejsze w Kijowie (?). Dlatego w RFN wydano różne ostrzeżenia i zakazy, w PRL – mleko miejscami nie nadawało się do bezpośredniego spożycia, a na Ukrainie – kołchozy pracowały normalnie.

++ W poniedziałek 28 IV wieczorem obserwatorium na Śnieżce zarejestrowało chmurę o radioaktywności podwyższonej 250 razy. Zaalarmowano władze partyjno-administracyjne we Wrocławiu. Nazajutrz w Karpaczu spadł deszcz, dzieci w okolicznych sanatoriach dostały wysypki popromiennej.

++ Wypowiedź lekarza (na gorąco): „Rodzice zasypują nas pytaniami i telefonami do szpitali i mieszkań, co mają robić z dziećmi, czy mogą one przebywać na powietrzu, ile godzin itp. Ani świat lekarski, ani społeczeństwo nie jest rzetelnie informowane o skażeniu w poszczególnych regionach kraju. Oburzeniem napawa nas fakt, że niektórzy dyrektorzy przychodni i szpitali znaleźli czas na szczegółowe wytyczne co do pochodu 1-majowego, a nie zwołali zebrań celem poinformowania pielęgniarek o akcji podawania płynu Lugola.

++ Otrzymaliśmy sygnały, że dygnitarze partyjni, milicja i ich dzieci przyjmowali preparaty jodowe już w poniedziałek (28 IV) i wtorek. Władze PRL wreszcie wydusiły z siebie, że informacje o wzrastającym promieniowaniu miały już z niedzieli na poniedziałek. Podawanie płynu Lugola rozpoczęto w niektórych rejonach kraju dopiero w czwartek po pochodach 1-majowych. Wtedy mogł już działać co najwyżej jako „środek uspokajający".

++ Jaruzelski umiał ogłosić stan wojenny gdy nic nam nie groziło, nie potrafił szybko i sprawnie podjąć odpowiednich działań, gdy zawisło nad krajem prawdziwe niebezpieczeństwo. My wiemy, panie generale – nie było rozkazu.

++ Z listu spod Lwowa do Polski: „Maniu napisz co tam w powietrzu latą, bo nam kazali studnie zamykać, myć się i zieleniny nie jeść".

Wydaje: Ag.Inf. SW — Podaj dalej, prześlij na wieś!

110/180

Kopia ulotki Solidarności Walczącej (maj 1986 r.) dotyczącej m.in. katastrofy w Czarnobylu (s. 2). Z zasobu IPN

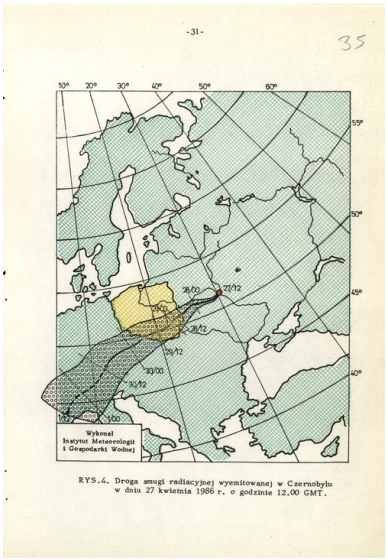

-31-

35

10° 20° 30° 40° 50° 60°

55°

50°

45°

40°

28/00

27/12

28/12

29/12

30/00

30/12

Wykonał Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej

RYS.4. Droga smugi radiacyjnej wyemitowanej w Czernobylu w dniu 27 kwietnia 1986 r. o godzinie 12.00 GMT.

Mapa trajektorii chmury radioaktywnej wyemitowanej po katastrofie w elektrowni atomowej w Czarnobylu, stan na

27 kwietnia 1986 r. o godz. 12.00.

Z *Raportu Komisji Rządowej* powołanej przez reżim PRL. Z zasobu IPN

Czarnobyl skażeń

Komisja Rządowa 29 kwietnia 1986 r. podjęła decyzję o prowadzaniu działań profilaktycznych. Najpierw w jedenastu województwach północno-wschodnich, a później w całym kraju podano dzieciom płyn Lugola z jodem. Na początku maja zakupiono dodatkowo 2 tys. ton mleka w proszku, aby dzieci nie musiały spożywać mleka naturalnego.

W ciągu kilku miesięcy z terenów szczególnie mocno skażonych władze ZSRS ewakuowały 116 tys. ludzi, a w kolejnych latach – dalszych 220 tys.[5] Według raportu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA) u 134 pracowników elektrowni zdiagnozowano dotkliwe napromieniowanie; spośród nich 28 zmarło w 1986 r., a kolejnych 19 w latach 1987–2004, choć w tej drugiej grupie nie wszystkie zgony były związane z napromieniowaniem. Kilka osób zginęło w wyniku obrażeń odniesionych w czasie akcji ratunkowej. Ofiar bezpośrednio związanych z katastrofą było zatem w 1986 r. kilkadziesiąt (prof. Jaworowski pisał o 41 ofiarach). Zdaniem ekspertów szacunkowy wzrost w latach późniejszych zgonów na nowotwory wśród ok. 600 tys. osób narażonych w chwili katastrofy na napromieniowanie wynosił tylko 4 proc., czyli na 100 tys. zgonów spowodowanych nowotworami z różnych przyczyn ok. 4 tys. mogło mieć związek z napromieniowaniem w wyniku katastrofy. Jedna z konkluzji raportu brzmiała następująco:

> „Jednakże wśród ogółu populacji narażonej na radioaktywną chmurę dawki promieniowania były relatywnie niskie i ARS (Syndrom Dotkliwego Napromieniowania) oraz związane z nim ofiary nie pojawiły się”[6].

W konfrontacji z ustaleniami prezentowanymi w raporcie IAEA badania przeprowadzone pod auspicjami Rosyjskiej Akademii Nauk wskazały, że łączna liczba zgonów w latach 1990–2004 mających związek z katastrofą w Czarnobylu mogła sięgnąć nawet 200 tys.[7], choć dane te nie znajdują potwierdzenia w innych opracowaniach. Musimy pamiętać, że w przypadku katastrofy w Czarnobylu mieliśmy do czynienia z traumatycznym doświadczeniem setek tysięcy ludzi, które rzutowało na stan zdrowia populacji, ale niezwykle trudno jest oszacować jego wpływ na statystyki przedwczesnych zgonów. W promieniu 10 km od elektrowni utworzono strefę „szczególnego zagrożenia”, a w promieniu 30 km – strefę „o najwyższym stopniu skażenia”.

Czarnobyl strat gospodarczych

Oszacowanie strat gospodarczych jest jeszcze trudniejsze niż ludzkich. Po pierwsze dlatego, że mogą one być znacznie przeszacowane przez państwa liczące na międzynarodową pomoc związaną z likwidacją samej elektrowni, jak i usuwaniem skutków katastrofy; po drugie – częścią strat gospodarczych są utracone korzyści w wyniku zdarzenia; po trzecie – straty gospodarcze były wyrażane w tzw. rublu transferowym, którego parytet został arbitralnie ustalony przez władze ZSRS do wartości dolara w proporcji 1:1. Roberto Dones, Stefan Hirschberg i Gerard Spiekerman, autorzy bardzo obszernego raportu *Severe Accidents in the Energy Sector*, podali, że całkowity koszt katastrofy w Czarnobylu mieści się w przedziale od 20 do 320 mld dolarów, a rozbieżność szacunku zależy m.in. od sposobu ustalania wartości wymiennej rubla[8]. Skwantyfikowane straty katastrofy w Czarnobylu, jakkolwiek trudne do policzenia, są wtórne wobec rzeczywistych strat poniesionych przez ludzkość. Przede wszystkim zostało nadwerężone zaufanie społeczne do zaawansowanej technologii, która powinna być synonimem bezpieczeństwa, lepszej jakości życia, skuteczności i efektywności.

> Bezpośrednią konsekwencją katastrofy w Czarnobylu był strach, tym większy, im mniej rzetelnych informacji o katastrofie i jej skutkach władze podawały do wiadomości. Brak rzetelnych danych i polityka dezinformacji wpisywały się w strategię komunistycznego rządu, dla którego cenzura prewencyjna była jednym z warunków utrzymania monopolu władzy.

Zapewnienia zwolenników rozwoju energetyki jądrowej, że w Czarnobylu pojawiły się błędy ludzkie, zastosowano reaktor RBMK z wadą konstrukcyjną, brakowało obudowy bezpieczeństwa oraz kultury bezpieczeństwa polegającej na wypracowaniu ścisłych procedur i ich respektowaniu[9], nie są przekonujące. Należałoby raczej przyjąć, że człowiek, ze względu na ograniczenia epistemologiczne, nie jest w stanie kontrolować wszystkich wytworów swojego intelektu. W Fukushimie, w której doszło do katastrofy w 2011 r., żadna z powyższych przyczyn, o których pisał prof. Andrzej Strupczewski, nie wystąpiła. Pojawiło się tsunami

wywołane trzęsieniem ziemi o sile i wysokości fali nieprzewidzianych w systemie bezpieczeństwa.

Fizyk Alvin Weinberg posłużył się terminem transnaukowości na określenie zagadnień faktycznych, które można opisać językiem nauki, ale wobec których – w zasadzie lub praktyce – nauka pozostaje bezradna. Bezpieczeństwo jądrowe, jak wskazuje politolog i statystyk Giandomenico Majone, należy do kwestii transnaukowych[10], a linia sporu w tej dziedzinie nie oddziela oświeconych ludzi nauki od zwykłych dyletantów. Argumenty nauki są ważne, ale nie mogą być jedynymi rozstrzygającymi w sprawie tak fundamentalnej, jak bezpieczeństwo setek tysięcy czy milionów ludzi.

> „Kiedy pewnych kwestii nie można rozstrzygnąć za pomocą istniejącej wiedzy naukowej lub poprzez badania, które można przeprowadzić stosunkowo szybko i bez nadmiernych kosztów, wówczas odpowiedzi na pewno mają charakter transnaukowy, a najlepszą alternatywą wydaje się procedura konfrontacyjna angażująca zarówno specjalistów, jak i osoby o nastawieniu uogólniającym”[11].

Gdyby nauka płynąca z lekcji Czarnobyla czy późniejszej katastrofy w Fukushimie została przyswojona, to moglibyśmy mówić także o Czarnobylu zysków, nie tylko strat.

Tekst pochodzi z numeru 4/2021 „Biuletynu IPN”

---

[1] U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 11.

[2] *Ibidem*, s. 12.

[3] M. Rotkiewicz, *Zabójczy mit Czarnobyla*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka /1514110,1,zabojczy-mit-czarnobyla.read [dostęp: 19 II 2021 r.].

[4] Z. Jaworowski, *Jak to z Czarnobylem było*, „Wiedza i Życie” 1996, nr 5, http://web.archive. org/web/20200219181358/http://archiwum.wiz.pl:80/1996/96052000.asp [dostęp: 19 II 2021 r.].

[5] *Chernobyl’s Legacy: Health, Environmental and Socio-Economic Impacts and Recommendations to the Governments of Belarus, the Russian Federation and Ukraine*, s. 10–11, https://www.iaea.org/sites/default/files/chernobyl.pdf [dostęp: 19 II 2021 r.].

[6] *Ibidem*, s. 15.

[7] *The Chernobyl Catastrophe. Consequences on human health*, s. 9, https://wayback.archive-it. org/9650/20200406055928/http://p3-raw.greenpeace.org/international/Global/international/

planet-2/report/2006/4/chernobylhealthreport.pdf [dostęp: 19 II 2021 r.].

[8] S. Hirschberg, G. Spiekerman, R. Dones, *Severe Accidents in the Energy Sector*, Villigen 1998, s. 142, https://inis.iaea.org/collection/NCLCollectionStore/_Public/30/045/30045581.pdf [dostęp: 19 II 2021 r.].

[9] A. Strupczewski, *Czarnobyl: jak do tego doszło?*, Warszawa 2014, http://atom.edu.pl/index. php/bezpieczenstwo/prawda-o-czarnobylu/przyczyny-awarii.html [dostęp: 19 II 2021 r.].

[10] G. Majone, *Dowody, argumenty i perswazja w procesie politycznym*, Warszawa 2004, s. 17–18.

[11] A. Weinberg, *Science and Trans-Science*, „Minerwa" 1972, nr 2; cyt. za: G. Majone, *Dowody…*, s. 19.

COFNIJ SIĘ